

Trawa

Katarzyna Groniec

Leżę sobie w trawie, cisza się gotuje
myśli odpływają, pajak nitkę snuje
nad poranną michą pies odprawia czary
świat jest taki głupi, a przecież jest stary

Słońce świeci jasno, komar nisko leci
jedni się rozstają, drudzy płodzą dzieci
anioł z diabłem na klepisku palą trawę
warczy motor świat odjeżdża na zabawę

Chciałabym zajrzeć przez dziurkę od klucza
jak jest po drugiej stronie
czy brzydko, czy pięknie
szczęśliwie czy tęsknie
czy może raczej tak sobie
bo jeśli po drugiej stronie pustynia
to chciałabym wiedzieć to zanim
wziąć termos z herbatą
tornister i jabłko
i ruszyć przygotowaną

Anioł z diabłem na klepisku palą trawę
warczy motor świat odjeżdża na zabawę